

Zygmunt Saloni
Marek Świdziński

Składnia współczesnego języka polskiego

Redaktor

Urszula Andrejewicz

Redaktor techniczny

Anna Rowicka

Copyright © by
Wydawnictwo Naukowe PWN SA
Warszawa 1998

ISBN 978-83-01-15289-5

Wydanie V – 4 dodruk (II w PWN)

Wydawnictwo Naukowe PWN SA
tel. 22 69 54 321; faks 22 69 54 288
infolinia 801 33 33 88
e-mail: pwn@pwn.com.pl
www.pwn.pl

Spis treści

Przedmowa	11
Rozdział I. Co to jest składnia?	15
1. Pojęcie składni w filozofii i językoznawstwie	15
2. Składnia a morfologia	16
3. Trzy stopnie segmentacji tekstu. Podstawowe zadanie składni	17
4. Jednostka drugiego stopnia — morfem czy słowo?	18
5. Związki linearne, strukturalne i semantyczne; drzewo zależności	20
6. Podrzędność dystrybucyjna: drzewo zależności a drzewo składników bezpo- średnich	24
7. Podsumowanie	26
Ćwiczenia	27
Rozdział II. Co to jest zdanie?	29
1. Wieloznaczność terminu zdanie	29
1.1. Zdanie a wystąpienie zdania	29
1.2. Zdanie — jednostka unilateralna czy bilateralna	30
1.3. Zdanie, zdanie składowe, wypowiedzenie	32
1.4. Wypowiedzenie, równoważnik zdania, zawiadomienie	33
2. Trudności definicyjne	34
3. Przegląd kryteriów wyodrębniania zdań (wypowiedzeń)	35
3.1. Kryteria logiczne	35
3.2. Kryteria psychologiczne	36
3.3. Kryteria „reistyczne”	37
3.4. Kryteria formalnogramatyczne	37
3.5. Kryteria fonologiczne	38
3.6. Kryterium ortograficzne	39
3.7. Kryteria wieloaspektowe	40
4. Bliższa charakterystyka przedmiotu opisu	40
5. Definicje proponowane	41
6. Zakończenie	47
Ćwiczenia	47
Rozdział III. Analiza na składniki bezpośrednie	49
1. Wstęp	49
2. Analiza składnikowa odgórna, czyli analiza rozwijania	50
3. Analiza składnikowa oddolna, czyli analiza redukcji	54

4. Pojęcie równoważności dystrybucyjnej	56
5. Klasyfikacja dystrybucyjna konstrukcji składniowych	58
6. Problemy szczegółowe i dyskusyjne	61
6.1. Problem nadrzędnika zdania	61
6.2. Problemy segmentacyjne	62
6.3. Problemy interpunkcyjne	66
6.4. Struktura składnikowa konstrukcji współrzędnych	70
6.5. Enklawy egzocentryczności	74
6.6. Składniki niezwiązane w strukturze zdania	80
7. Podsumowanie	81
Ćwiczenia	82
Rozdział IV. Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich	84
1. Słowo, forma wyrazowa, leksem	84
2. Leksemy jako jednostki systemu słownikowego	86
2.1. Kategorie fleksyjne	86
2.2. Leksem a paradygmat	88
2.3. Problem neutralizacji	88
2.4. Paradygmaty defektywne	90
3. Założenia klasyfikacji leksemów	91
3.1. Zasady poprawnego podziału logicznego	91
3.2. Krytyka tradycyjnych systemów klasyfikacji leksemów	92
3.3. Kryteria klasyfikacji	94
4. Szczegółowe rozwiązania techniczne	95
4.1. Odstępstwa od segmentacji graficznej	95
4.2. Czasowniki niewłaściwe	97
4.3. Leksemy nietypowe	98
4.4. Rozgraniczenie zjawisk fleksyjnych i słowotwórczych	99
4.5. Leksemy nieodmienne	101
5. Klasyfikacja	102
5.1. Wykres	102
5.2. Komentarze	103
Ćwiczenia	106
Rozdział V. Akomodacja syntaktyczna	108
1. Tradycyjny opis związków składniowych a empiria	108
2. Pojęcie akomodacji syntaktycznej. Trzy typy akomodacji	111
3. Kategorie gramatyczne	113
4. Notacja	117
5. Repertuar kategorii modulujących	118
6. Uwagi końcowe	122
Ćwiczenia	123
Rozdział VI. Własności akomodacyjne czasowników	124
1. Przypadek	124
2. Przyimkowość	129
3. Bezokolicznikowość	131
4. Aspekt	136
5. Imiesłowowość	138

6. Przysłówkowość	140
7. Typ frazy zdaniowej	143
8. Korelatywność	147
9. Zmienność wartości kategorii selektywnych w obrębie leksemu czasownikowego	149
9.1. Formy osobowe a formy nieosobowe	150
9.2. Formy osobowe o wartości drugiej osoby. Problem wołacza	151
9.3. Oczekiwanie akomodacyjne a negacja	156
10. Uogólniona klasyfikacja akomodacyjna leksemów czasownikowych	161
10.1. Oczekiwanie akomodacyjne a jego realizacja. Dopełniacz cząstkowy	161
10.2. Akomodacja wielokrotna a akomodacja alternatywna	162
10.3. Klasyfikacja akomodacyjna leksemów czasownikowych	163
Ćwiczenia	165

Rozdział VII. Kategorie selektywne rzeczownika i przymiotnika

1. Związki z formą przymiotnikową	168
1.1. Liczba	168
1.2. Przypadek	170
1.3. Rodzaj	171
2. Związki z formą czasownika właściwego	180
2.1. Liczba, rodzaj	181
2.2. Osoba	183
3. Inne kategorie selektywne rzeczownika	183
4. Kategorie selektywne przymiotnika	190
Ćwiczenia	194

Rozdział VIII. Własności składniowe form liczebnikowych

1. Kategorie fleksyjne liczebników	195
2. Problem tzw. liczebników zbiorowych	196
2.1. Łączliwość liczebników zbiorowych	196
2.2. Rozszerzenie klasyfikacji rodzajowej rzeczowników	197
2.3. Paradygmat liczebnikowy	198
3. Związki form liczebnikowych z formami rzeczownikowymi i czasownikowymi	199
4. Związki z formami rzeczownikowymi	200
4.1. Akomodacja rodzajowa i liczbowa	200
4.2. Akomodacja w zakresie przypadku	201
5. Związki z formą finitywną	204
5.1. Problem mianownika	204
5.2. Problem interpretacji wartości kategorii osoby form typu <i>dwa</i>	205
5.3. Interpretacja wartości liczby, rodzaju, osoby form typu <i>pięć</i>	206
6. Podsumowanie	207
Ćwiczenia	209

Rozdział IX. Szczególne problemy opisu związków syntaktycznych

1. Własności akomodacyjne jednostek funkcyjnych	210
2. Akomodacja wewnątrzfrasowa i międzyfrasowa	219
3. Związki nieakomodacyjne	225

4. Przykłady analizy akomodacyjnej	228
Ćwiczenia	230
Rozdział X. Konotacja	232
1. Istota związku konotacyjnego. Trzy typy konotacji	232
2. Pojęcie frazy	237
3. Konotacja wielokrotna, konotacja alternatywna	243
4. Konotacja obligatoryjna a fakultatywna. Konotacja wzajemna	244
5. Konotacja — własność formy wyrazowej czy leksemu?	248
6. Własności konotacyjne form i leksemów czasownikowych	249
7. Własności konotacyjne form i leksemów rzeczownikowych	255
8. Własności konotacyjne form i leksemów przymiotnikowych	257
9. Własności konotacyjne form liczebnikowych	260
10. Własności konotacyjne innych leksemów	261
11. Zakończenie	264
Ćwiczenia	266
Rozdział XI. Klasyfikacja prostych grup syntaktycznych	268
1. Pojęcie grupy	268
2. Grupa a zdanie	269
3. Definicja formalna grupy	271
4. Prosta grupa syntaktyczna	274
5. Podstawy klasyfikacji	275
6. Grupy czasownikowe	277
6.1. Grupy z podrzędnikiem czasownikowym	277
6.2. Grupy z podrzędnikiem rzeczownikowym	278
6.3. Grupy z podrzędnikiem liczebnikowym	278
6.4. Grupy z podrzędnikiem przymiotnikowym	279
6.5. Grupy z podrzędnikiem przyimkowym	279
6.6. Grupy z podrzędnikiem partykuło-przysłówkowym	280
7. Grupy rzeczownikowe	280
7.1. Grupy z podrzędnikiem czasownikowym	280
7.2. Grupy z podrzędnikiem rzeczownikowym	281
7.3. Grupy z podrzędnikiem liczebnikowym	281
7.4. Grupy z podrzędnikiem przymiotnikowym	281
7.5. Grupy z podrzędnikiem przyimkowym	282
7.6. Grupy z podrzędnikiem partykuło-przysłówkowym	283
8. Grupy liczebnikowe	283
8.1. Grupy z podrzędnikiem czasownikowym	283
8.2. Grupy z podrzędnikiem rzeczownikowym	283
8.3. Grupy z podrzędnikiem liczebnikowym	284
8.4. Grupy z podrzędnikiem przymiotnikowym	284
8.5. Grupy z podrzędnikiem przyimkowym	284
8.6. Grupy z podrzędnikiem partykuło-przysłówkowym	284
9. Grupy przymiotnikowe	285
9.1. Grupy z podrzędnikiem czasownikowym	285
9.2. Grupy z podrzędnikiem rzeczownikowym	285
9.3. Grupy z podrzędnikiem liczebnikowym	285
9.4. Grupy z podrzędnikiem przymiotnikowym	286

9.5. Grupy z podrzędnikiem przyimkowym	286
9.6. Grupy z podrzędnikiem partykuło-przysłówkowym	287
10. Grupy partykuło-przysłówkowe	287
10.1. Grupy z podrzędnikiem czasownikowym	287
10.2. Grupy z podrzędnikiem rzeczownikowym	287
10.3. Grupy z podrzędnikiem liczebnikowym	287
10.4. Grupy z podrzędnikiem przymiotnikowym	287
10.5. Grupy z podrzędnikiem przyimkowym	288
10.6. Grupy z podrzędnikiem partykuło-przysłówkowym	288
11. Zakończenie	288
Ćwiczenia	289
Rozdział XII. Schematy składniowe	291
1. Pojęcie schematu składniowego	291
2. Schematy zdania prostego	291
3. Podstawowe schematy zdań prostych	294
3.1. Schematy czasownikowe właściwe	295
3.2. Schematy czasownikowe niewłaściwe	298
4. Uogólnienie pojęcia schematu zdania prostego	301
5. Inne realizacje schematów zdań prostych	305
5.1. Zdania z frazami niewymaganymi	305
5.2. Schematy zdaniowe a zjawisko elipsy	307
6. Uwagi o schematach zdania złożonego	308
7. Zakończenie	312
Ćwiczenia	313
Dodatek. Transformacje	315
1. Uwagi wstępne	315
2. Pojęcie transformacji	315
3. System oznaczeń	317
4. Transformacje typu $S_1 \rightarrow S_2$	319
4.1. Transformacje bierne (PASS)	319
4.2. Transformacje rematyzujące (RHEM)	320
4.3. Transformacje pytajne (INT)	321
4.4. Transformacje przeczące (NEG)	321
4.5. Transformacje zaimkowe (PRON)	322
4.6. Transformacja zerująca (DEL)	323
5. Transformacje typu $\langle S_1; S_2 \rangle \rightarrow S_3$	324
5.1. Transformacje wypowiedzi współrzędnych (COOR)	324
5.2. Transformacje relatywizujące (REL)	324
5.3. Transformacje zdań warunkowych (COND)	326
5.4. Transformacje zdań przyczynowych (CAUS)	326
5.5. Transformacje zdań przyzwalających (CONC)	327
5.6. Transformacje grup współrzędnych (CONJ)	328
5.7. Transformacje zdań intensjonalnych (SAY)	329
5.8. Transformacje nominalizujące (NOM)	330
5.9. Transformacje wyrażen imiesłowowych (PART)	331
5.10. Transformacje tzw. określeń predykatywnych (PRED)	332

6. Superpozycja transformacji	332
6.1. Argument i wartość transformacji	332
6.2. Pojęcie superpozycji transformacji	333
Ćwiczenia	335
Oznaczenia	337
Bibliografia	343
Indeks terminów (oprac. Urszula Andrejewicz)	349

Przedmowa

Niniejszy podręcznik odpowiada całości kursu składni realizowanego na studiach polonistycznych i stanowiącego ostatnie ogniwo przedmiotu o nazwie gramatyka opisowa języka polskiego. Niewątpliwie indywidualne jest w nim wyważenie proporcji między poszczególnymi zagadnieniami. Treści, którym poświęciliśmy najwięcej uwagi, leżą według nas w centrum współczesnej problematyki składniowej. Należą do nich zagadnienia akomodacji, pozwalające powiązać ściśle problematykę składni i fleksji.

W opisie języka tzw. składnia powierzchniowa powinna, naszym zdaniem, poprzedzać opracowanie bardziej zaawansowanej problematyki, związanej z różnego typu informacją semantyczną i zaliczanej do składni semantycznej czy głębinowej. Dlatego też i student powinien w pierwszej kolejności zdać sobie sprawę z tego, w jaki sposób wyróżniać jednostki opisu składniowego i wzajemnie wiązać je ze sobą. Aby rozważać różnego typu interpretacje owych jednostek, trzeba przede wszystkim umieć je wskazać. W wykładzie położyliśmy właśnie nacisk na zdefiniowanie poszczególnych typów jednostek składniowych. Nie było to łatwe i z wielu definicji nie jesteśmy, niestety, w pełni zadowoleni.

W lingwistyce współczesnej daje się wyodrębnić kilka różnych szkół składniowych. Podejście formalne nie jest jedyne. Jednak operowanie jakimś sposobem reprezentacji formalnej struktury składniowej jednostek wypowiedzeniowych jest konieczne przy każdym podejściu metodologicznym roszcującym sobie pretensje do pewnego stopnia porządku i dyscypliny.

Formalna analiza struktury wypowiedzeń musi być, na bazie określonej metodologii, wypracowana osobno dla każdego analizowanego języka. Nasz podręcznik dotyczy oczywiście składni języka polskiego. Mamy nadzieję, że taka metoda analizy języka ojczystego ułatwi, a nie utrudni czytelnikowi analizę strukturalną wypowiedzeń w innych językach.

Mamy też nadzieję, że podręcznik nasz będzie przydatny dla nauczycieli języka polskiego w różnych typach szkół (przez nas był wykorzystywany również na nauczycielskich studiach zaocznych), chociaż nie znajdą w nim oni pogłębienia czy usystematyzowania wiadomości objętych obowiązującym programem nauki o języku w szkole podstawowej. Pomoże on im nato-

miast dostrzec niektóre słabości rozwiązań programowych i podręcznikowych oraz samodzielnie rozwiązywać trudności powodowane przez uproszczenia i niekonsekwencje w szkolnej nauce o języku. Uważamy zresztą, że program gramatyki w szkole powinien ewoluować w kierunku jej uściślenia i nadawania większej dyscypliny. Naszą ambicją jest uczyć czytelnika nie przyklejania etykietek (zarówno tradycyjnych — typu podmiot czy dopełnienie, jak i nowoczesnych — typu predykat czy człon nacechowany), lecz przemyślanego i samodzielnego prowadzenia analizy składniowej.

W centrum naszego zainteresowania leży bowiem metoda, nie materiał. Choć opisujemy składnię polską, w bibliografii jest wiele prac obcych poświęconych właśnie kwestiom metodologicznym lub zawierających ciekawe wyniki w zakresie analizy innych języków i operujących bliskimi nam metodami. Mieszczą się one wszystkie w obrębie współczesnego językoznawstwa strukturalnego w szerokim rozumieniu tego pojęcia. Techniki, które bezpośrednio pokazujemy studentowi, zostały opracowane przede wszystkim przez kierunek zwany deskryptywizmem lub dystrybucjonizmem. Wprowadzenie takich lub zbliżonych technik jest konieczne przy opisie struktury formalnej jednostek językowych, na której się właśnie koncentrujemy. Nie chcemy ich jednak, jak klasyczni deskryptywiści, stosować w postaci skrajnie konsekwentnej, zdajemy sobie bowiem sprawę z ich ograniczonego charakteru. Dlatego stosunkowo często uciekamy się do metod intuicyjnych. Odwołań takich jest znacznie więcej niż na przykład w pracach H. Misza (1967), w językoznawstwie polskim najbliższych nam metodologicznie.

W pewnym stopniu wykorzystaliśmy osiągnięcia szkoły generatywno-transformacyjnej, której wyznawcami zresztą nie jesteśmy. Musimy też zasygnalizować nawiązania do koncepcji wypracowanych we współczesnej moskiewskiej szkole językoznawczej.

Konsekwencją scharakteryzowanego tu pokrewieństwa metodologicznego jest stosowanie niekiedy w wykładzie elementarnych pojęć teorii mnogości, które czytelnik powinien znać ze szkoły średniej.

W bibliografii pominęliśmy szereg prac poświęconych interpretacji zjawisk naszego języka. Z pewnością uwzględnilibyśmy je, gdybyśmy pisali obszerniejszy podręcznik poświęcony opisowej składni polskiej. Jednak w książce zawierającej podstawowy kurs przedmiotu dla wszystkich studentów polonistyki nie możemy osiągnąć zbyt wysokiego stopnia dokładności opisu. Dlatego też w tekście pomijamy wiele zagadnień szczegółowych, które nie wydają nam się niezbędne w takim kursie, czasami również takich, które analizowaliśmy wcześniej sami, np. opis składniowy grup liczebnikowych (por. Gruszczyński, Saloni (1978)), wymagania akomodacyjne niektórych spójników (por. Świdziński (1981)) czy opis konstrukcji współrzędnych (por. Świdziński (1992a)).

Bibliografia w obecnej postaci stanowi więc spis prac, którymi autorzy faktycznie się posłużyli przy pisaniu podręcznika. Zawiera ona także liczne pozycje naszego autorstwa, wykorzystaliśmy bowiem zarówno nasze doświadczenia dydaktyczne, jak i nasze prace oryginalne, które stanowią niejednokrotnie punkt wyjścia do prezentowanych tu wywodów, czasem zaś wręcz pierwowzór tekstu podręcznika.

Książka zawiera stosunkowo bogaty materiał. Nie referuje w zasadzie kursu składni tradycyjnej i wprowadza odmienny aparat pojęciowy, a jednak faktycznie — choćby przez krytykę ujęć tradycyjnych i dyskusję z nimi — zakłada u studenta dobrą znajomość kursu gramatyki ze szkół niższego stopnia, tzn. praktycznie ze szkoły podstawowej, bo tam obecnie ulokowana jest całość szkolnego kursu gramatyki opisowej języka polskiego. Studentów, którzy nie spełniają tego warunku, należy zobowiązać do samodzielnego uzupełnienia braków. Polecić im można któryś z podręczników gramatyki obejmujący kurs szkolny (np. Klemensiewicz (1960) lub Jaworski (1986)). Ze względu na konieczność operowania przez nauczyciela pojęciami składni tradycyjnej, które są znacznie mocniej osadzone w świadomości społecznej, we własnej praktyce dydaktycznej wykorzystywaliśmy pomocniczo na ćwiczeniach podstawowy podręcznik składni Z. Klemensiewicza (1969). Należał on do lektury obowiązkowej studenta. Nawiązywaliśmy też do rozwiązań zaprezentowanych w podręczniku S. Jodłowskiego (1976).

W książce zostały uwzględnione zagadnienia z pogranicza fleksji i składni. Należy do nich problem klasyfikacji gramatycznej leksemów polskich oraz analiza kategorii fleksyjnych poszczególnych typów leksemów. Wprowadziliśmy je, aby omówić problemy dla naszego ujęcia składni podstawowe i nie zmuszać studentów do lektury artykułów w niskonakładowych i trudno dostępnych wydawnictwach.

Pierwsza wersja podręcznika ukazała się nakładem Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego w roku 1981, a wersja druga — nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego w roku 1985 i 1987. Niniejsze wydanie IV jest zatem jego trzecią wersją.

Przy przygotowaniu wersji poprzednich wykorzystaliśmy liczne uwagi kolegów, którzy wybrali nasz podręcznik do pracy dydaktycznej — ich nazwiska wymienione są w przedmowach do wydania pierwszego i drugiego. Uwagi takie były pomocne i tym razem. Trudno jednak wymienić wszystkich, którzy je przekazali, ponieważ wpływały one do nas stopniowo przez wiele lat. Szczególnie cenne były uwagi wielu kolegów ze środowiska toruńskiego; w ostatniej fazie pracy prof. Krystyna Kallas i prof. Maria Szupryczyńska przekazały nam swe postulaty w postaci syntetycznej. Nie mogliśmy ich wszystkich wprowadzić, ale wszystkie staraliśmy się przemyśleć. To samo dotyczy publikowanej recenzji z pierwszego wydania (Cockiewicz, Śliwiński (1983)), która dotarła do naszych rąk zbyt późno, abyśmy mogli się do niej

ustosunkować, przygotowując drugą wersję podręcznika. Wnioski na temat naszych rozwiązań podsunęły nam również podręczniki składni i morfologii języka polskiego, które ukazały się później: *Składnia* (1984), *Morfologia* (1984), Bobrowski (1995), Grzegorzczkowska (1996).

Zgodnie z postulatami czytelników przywróciliśmy z wydania I fragment poświęcony transformacjom składniowym. Ponieważ technika ta nie mieści się w stosowanej przez nas metodzie, potraktowaliśmy go jako dodatek do podręcznika.

Bezpośrednio zaś w pracy nad niniejszym wydaniem bardzo pomogły nam wnikliwe recenzje wydawnicze, sugerujące zmiany i uzupełnienia, napisane przez dr Urszulę Andrejewicz i dr. Marka Wiśniewskiego. Dr Urszula Andrejewicz podjęła się też funkcji redaktora wydawniczego; jej pomoc była dla nas szczególnie cenna, jako że jej znajomość naszego podręcznika we wcześniejszych wydaniach osiągnęła bardzo wysoki poziom. Dr Dorota Kopcińska włączyła się do prac nad indeksem terminów w końcowym etapie redagowania. Istotna była też pomoc, nie ograniczająca się do rozwiązań technicznych, zespołu kolegów, którzy przygotowali podręcznik do druku: Marty Nazarczuk-Błońskiej, Mariusza Błońskiego i Marcina Wolińskiego.

Za wprowadzone do tekstu zmiany, a także za jego niedociągnięcia, odpowiadamy oczywiście sami.

I tym razem, podobnie jak poprzednio, największa ilość poprawek została podyktowana dążnością do precyzji i konsekwencji. Pociągnęły one za sobą zmiany w aparacie pojęciowym i terminologicznym. Wprowadzane w wypadkach rzeczywiście niezbędnych, stanowią one wykładnik rozwoju problematyki i postępu analiz empirycznych. Aparat pojęciowy i terminologiczny, którym operujemy, nie jest dla nas najważniejszy. Niewątpliwie zależy nam natomiast na propagowaniu naszej metody.

Zygmunt Saloni, Marek Świdziński

Co to jest składnia?

1. Pojęcie składni w filozofii i językoznawstwie

Zdefiniowanie składni, podobnie jak wielu innych nauk i ich działów, może sprawiać trudności i wywoływać kontrowersje. Termin *składnia*, najsilniej osadzony w tradycji językoznawczej, bywa używany i w innych dyscyplinach naukowych, i to w różnych znaczeniach. Te wtórne użycia pochodne nawiązują w sposób niewątpliwy do znaczenia terminu na gruncie językoznawstwa. Często wykorzystuje się w nich tylko jakąś jedną cechę składni, jedną opozycję, która przeciwstawia tę dyscyplinę innym działom opisu języka naturalnego. Aby dobrze zdać sobie sprawę z tego, czym jest składnia w rozumieniu językoznawczym, przyjrzyjmy się, jak to pojęcie używane jest na gruncie innych dyscyplin naukowych.

Według rozpowszechnionej wśród filozofów koncepcji Charlesa Morrisa (1971) opis systemu znakowego, czyli — w szerokim rozumieniu — języka, dzieli się na: syntaktykę, semantykę i pragmatykę. Zadaniem pierwszej jest opisywanie wzajemnych relacji między różnymi elementami tekstów, a po części i języka, czyli znakami; drugiej — opisywanie relacji między elementami tekstu i języka a rzeczywistością, do której się one odnoszą; trzeciej — opisywanie relacji między elementami tekstu i języka, rzeczywistością a sytuacją procesu komunikacyjnego, obejmującą w szczególności nadawcę i odbiorcę tekstu. Opis semantyki języka musi być poprzedzony przez opis jego syntaktyki, podobnie jak opis pragmatyki — przez opis semantyki.

We współczesnym językoznawstwie terminu *syntaktyka* (ang. *syntactics*) używa się na ogół we wskazanym wyżej znaczeniu, odwołując się wyraźnie do dyscyplin pozajęzykoznawczych: filozofii, logiki czy semiotyki. Termin ten jest jednak w oczywisty sposób pochodny w stosunku do angielskiego (przejętego z greki za pośrednictwem łaciny) terminu *syntax*; przyrostek został tu dodany dla paralelizmu w stosunku do dwóch pozostałych członów opozycji (*semantics*, *pragmatics*). Autorowi koncepcji chodziło o jasne rozgraniczenie zjawisk składniowych i zjawisk semantycznych. Rozróżnienie takie jest obecnie ogólnie przyjęte w logice matematycznej, która opisuje język formalny, podając jego składnię (taki jest podstawowy termin odnoszący się do

tego działu w polskiej tradycji terminologicznej logiki matematycznej), oraz osobno zadaje semantykę, definiując zasady odnoszenia się wyrażeń języka do obiektów pozajęzykowych.

Jeśli rozróżnienie to przeniesiemy na grunt języka naturalnego, stwierdzimy, że w obrębie składni znalazły się wszelkie fakty gramatyczne. Nie zgadza się to z tradycją językoznawczą. Filozoficzne spojrzenie na język, uwzględniające między innymi jego stosunek do myślenia oraz jego stosunek do świata (który może być rozumiany i interpretowany w bardzo różny sposób), jest niewątpliwie szersze niż spojrzenie językoznawcze, ujmujące przede wszystkim język jako system znaków. Głównym przedmiotem językoznawstwa jest stosunek tego systemu do odpowiadających mu tekstów. Inne czynniki interesują językoznawcę niejako tylko przy okazji. Wskutek węższego spojrzenia językoznawca traci zatem pewne rzeczy z pola widzenia, ale zyskuje dokładniejsze widzenie i możliwość dokładniejszego opisu tego, co pozostaje w centrum jego zainteresowania.

Nic więc dziwnego, że termin składnia w tradycyjnym rozumieniu językoznawczym ma znaczenie dokładniejsze niż omówione wyżej i odnosi się do mniejszego kompleksu problemów. Na ogół nazywa się w ten sposób dział gramatyki zajmujący się opisem budowy jednostek dłuższych niż wyraz, przede wszystkim zdań (wypowiedzeń). To określenie wystarcza do wyznaczenia problemów w sposób stosunkowo szeroki, nie wystarcza jednak do tego, aby dokładnie sprecyzować, jakimi obiektami dział ten istotnie się zajmuje. Wchodzą tu bowiem w grę liczne powiązania z innymi działami opisu języka.

2. Składnia a morfologia

Ponieważ opis języka traktujemy w sposób konwencjonalny, nie zakładamy, że jednostki tekstu i języka dane są obiektywnie. Ich tworzeniem zajmuje się językoznawca, odwołując się do intuicji użytkowników języka oraz tradycji kodyfikacyjnej. Oba te czynniki same przez się nie wystarczają jednak do tego, aby zdefiniować obiekty językowe.

Przy takim stanowisku naturalne staje się wymaganie, aby w opisie języka składnię poprzedzały działy poświęcone opisowi jednostek, którymi składnia operuje, a więc wyrazów; to, jakie jednostki traktuje się jako wyrazy, ma więc istotny wpływ na to, jaką postać przybierze opis składniowy. A że wyrazy mogą być wyodrębniane różnie (np. w zdaniu *Powiedział, abyśmy uważali* — *abyśmy* może być traktowane albo jako jednolita forma wyrazowa, albo jako ortograficzne połączenie dwóch form, z których druga łączy się składniowo z *uważali*), różnie może przebiegać granica między opisem morfologicznym (mówiąc ściślej, fleksyjnym) a opisem składniowym. Przy wprowadzonym

tu ujęciu w opisie języka po składni powinny następować działy opisujące funkcjonowanie i stosowanie jednostek wyodrębnionych w opisie składniowym. Jednostki te z reguły odnoszą się w jakiś sposób do rzeczywistości i w jakiś sposób są interpretowane (opis tych zagadnień należy do scharakteryzowanej wyżej dziedziny semantyki). Różnice w znaczeniu i funkcji poszczególnych jednostek z reguły wiążą się z różnicami w ich budowie. W naturalny sposób nasuwa się więc kwestia, które z tych zagadnień zaliczyć jeszcze do składniowych, a które już nie.

Aby zilustrować względność pierwszej granicy, tj. granicy między składnią a fleksją, posłużmy się przykładem pewnych języków sztucznie stworzonych przez ludzi na gruncie innych nauk: logiki matematycznej i informatyki. Pierwsza z nich zajmuje się m.in. językami formalnymi, druga — językami programowania. Języki formalne i języki programowania są na ogół definiowane przez podanie symboli elementarnych oraz reguł tworzenia z nich formuł. Symbole są stosunkowo bliskim odpowiednikiem słów z języka naturalnego, formuły równie bliskim odpowiednikiem zdań. Zbiór słów — to słownik danego języka, zbiór reguł — to jego gramatyka (składnia). W odniesieniu do takich języków terminy *g r a m a t y k a* i *s k ł a d n i a* mogą być stosowane wymiennie. Nie dopuszcza się bowiem z reguły istnienia fleksji: słowa, elementy słownika, nie mogą występować w formułach w różnych postaciach. Język w takim rozumieniu definiowany jest przez słownik i gramatykę (która przypadkiem ogranicza się do samej składni).

3. Trzy stopnie segmentacji tekstu. Podstawowe zadanie składni

Zwróćmy uwagę na to, że podobieństwo do języka naturalnego jest tu wyraźne. Znane są nawet lapidarne, świadomie uproszczone definicje, iż język to słownictwo i gramatyka. Widać jednak od razu, że gramatyka w takim powiedzeniu rozumiana jest nieco inaczej niż potocznie. W języku naturalnym mianowicie wyrazy (czy „formy wyrazów”) nie są elementami najdrobniejszymi. Z jednej strony, jednostki systemu językowego (tak jak są one traktowane w powszechnej praktyce) nie są po prostu obiektami służącymi do budowania zdań, lecz zbiorami takich obiektów. Na przykład wyraz słownikowy (leksem) *PIES*, w takim sensie, w jakim opisany jest w dowolnym słowniku jednojęzycznym lub dwujęzycznym, zawiera obiekty: *pies*, *psa*, *psu*, *psom* itd. Z drugiej strony, wymienione obiekty należące do wyrazów słownikowych są rozkładalne i mogą być przedstawione jako ciągi fonemów lub liter. Fakty obu wymienionych rodzajów są uwzględnione w opisie gramatycznym języka naturalnego. Nie należą one jednak do składni